VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 263)**

z dnia 9 lipca 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 263)

9 lipca 2015 r.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradująca pod przewodnictwem poseł **Stanisławy Prządki (SLD)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– zapoznanie się z Informacją z działalności Krajowej Rady Sądownictwa w 2014 roku (druk nr 3479).

W posiedzeniu udział wzięli: **Roman Hauser** przewodniczący oraz **Piotr Raczkowski** wiceprzewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa, **Marek Sadowski** naczelnik Wydziału Kwestii Prawnych w Biurze Prokuratora Generalnego oraz **Bartosz Sowier** dyrektor Gabinetu Rzecznika Praw Dziecka.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Kwiatkowska**, **Maciej Zaremba** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Szanowni państwo, otwieram posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Stwierdzam kworum. Witam profesora Romana Hausera przewodniczącego Krajowej Rady Sądownictwa oraz wiceprzewodniczącego Rady, pana sędziego Piotra Raczkowskiego. Witam pana Marka Sadowskiego z Prokuratury Generalnej oraz pana dyrektora z Biura Rzecznika Praw Dziecka. Witam wszystkie osoby uczestniczące w dzisiejszym posiedzeniu. Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia państwo posłowie otrzymali. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę. Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzienny bez zmian.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego, to jest do zapoznania się z Informacją z działalności Krajowej Rady Sądownictwa w 2014 roku, druk nr 3479. Bardzo proszę pana przewodniczącego Romana Hausera o przedstawienie informacji. Proszę bardzo, panie profesorze.

Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa Roman Hauser:

Bardzo dziękuję. Wielce szanowna pani przewodnicząca, szanowni panie i panowie posłowie, Wysoka Komisjo, dziękuję za możliwość przedstawienia Wysokiej Komisji sprawozdania z działalności Krajowej Rady Sądownictwa w 2014 r. Pisemne sprawozdanie jest państwu znane i dostępne, a w związku z tym, jeżeli pani przewodnicząca i Komisja pozwoli, to skoncentruję się na najistotniejszych moim zdaniem kwestiach dotyczących funkcjonowania KRS.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo proszę.

Przewodniczący KRS Roman Hauser:

Oczywiście razem z panem wiceprzewodniczącym Raczkowskim będziemy gotowi odpowiadać na pytania. Pani przewodnicząca, ja ostatnio jestem tak częstym gościem, co jest dla mnie zaszczytne i przyjemne, natomiast mam jedną obawę, że kiedy w trakcie wakacji otworzycie państwo lodówkę, to żeby wam się Hauser z niej nie wysunął.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Nasza współpraca jest sympatyczna i ciepła. Bardzo proszę, panie profesorze.

Przewodniczący KRS Roman Hauser:

Dziękuję bardzo. Przechodzę zatem do przedstawienia sprawozdania. Szanowni państwo, spośród kompetencji Krajowej Rady Sądownictwa z praktycznego punktu widzenia

i tego jak istotna jest działalność Krajowej Rady Sądownictwa, oprócz tego, co jest oczywiste, a więc stania na straży niezawisłości sędziów i niezależności sądów, to do zadań KRS należy przedstawianie Prezydentowi Rzeczypospolitej kandydatów na stanowiska sędziowskie. W 2014 r. od 1 października nastąpiła istotna zmiana, ponieważ nowe przepisy, które raczyliście państwo uchwalić, wprowadziły tak zwany system e-nominacji, zatem te nominacje i wnioski o powołanie na stanowiska sędziowskie odbywają się za pomocą systemu elektronicznego. Ten system funkcjonuje i co warto podkreślić, w zasadniczy sposób przyspieszył powoływanie na stanowiska sędziowskie. Bez tego systemu średni okres oczekiwania na przedstawienie Prezydentowi RP kandydatury na stanowisko sędziowskie trwał do 180 dni, natomiast ostatnio on się zmniejszył i wynosi 60–70 dni. To jest niesłychanie wyraźny postęp. Ten system przygotowany w Ministerstwie Sprawiedliwości ma jeszcze pewne uchybienia i wymaga pewnych poprawek, ale jesteśmy w kontakcie z ministrem sprawiedliwości i prace nad usprawnieniem tego systemu trwają. Sądzę, że w najbliższym czasie te drobiazgi, które się nam ujawniły, uda się poprawić. W każdym razie jest to istotny postęp, a proszę zważyć, że w powszechnym wymiarze sprawiedliwości nieobsadzonych jest blisko 600 stanowisk sędziowskich, a więc skrócenie okresu od obwieszczenia o wolnym stanowisku sędziowskim do powołania, przy ciągłym oczekiwaniu przez społeczeństwo sprawności postępowania sądowego, a także każdy ruch, który prowadzi do tego, że do wymiaru sprawiedliwości dojdzie więcej osób orzekających, jest istotnym i ważnym osiągnięciem.

W minionym roku Krajowa Rada Sądownictwa odbyła 14 posiedzeń plenarnych. Posiedzenia plenarne są całotygodniowymi i łącznie Krajowa Rada Sądownictwa pracowała przez 51dni. W tym czasie rozpatrzyła kandydatury łącznie 1864 osób, przy czym osoby te złożyły 8093 wnioski o powołanie na stanowisko sędziowskie. To było związane też z poprzednią regulacją, że na wolne stanowisko można było się zgłaszać wielokrotnie, czyli z różnych obwieszczeń można było zgłaszać swoją kandydaturę. Powodowało to, że praca Krajowej Rady Sądownictwa wydłużała się, ponieważ na każde zgłoszenie każda kandydatura musiała być oddzielnie referowana. Ta zmiana, którą dziś mamy, że będzie można zgłaszać się tylko na jedno stanowisko do czasu zakończenia procedury związanej z uchwałą Krajowej Rady Sądownictwa, moim zdaniem, znacząco przyspieszy postępowanie i przedstawianie kandydatów na stanowiska sędziowskie. Rada z tych 1864 kandydatów przedstawiła prezydentowi do powołania 442 osoby. W praktyce opiniowanie kandydatów przebiega w ten sposób, że 5-osobowy zespół analizuje dokumenty i w wielu przypadkach przeprowadza rozmowy z kandydatami. W zeszłym roku Krajowa Rada Sądownictwa przeprowadziła 223 rozmowy z kandydatami do pełnienia urzędu sędziowskiego. Ta możliwość kontaktu bezpośredniego z kandydatem w systemie teleinformatycznym, bo to się odbywa przez kontakt z sądami okręgowymi i to jest rozmowa w systemie teleinformatycznym, pozwala przyjrzeć się kandydatowi, jak się zachowuje, jak się wypowiada, czy jego wypowiedzi są komunikatywne i to są te elementy, które są nam także potrzebne dla oceny, czy to jest osoba nadająca się do pełnienia urzędu sędziowskiego. Nie skrywam, że w tej nowej sytuacji, kiedy będzie zgłoszenie tylko na jedno stanowisko, chciałbym zaproponować Krajowej Radzie Sądownictwa, by Rada rozmawiała ze wszystkimi kandydatami na sędziów, co pozwoliłoby w pełniejszy sposób zapoznać się z tymi osobami, które zgłaszają się na stanowisko sędziowskie.

Jak państwu wiadomo, od uchwał Krajowej Rady Sądownictwa osobom kandydującym i ubiegającym się o stanowisko służy możliwość odwołania do Sądu Najwyższego. W zeszłym roku Sąd Najwyższy rozpoznał 78 spraw, dotyczących odwołań kandydatów na stanowiska sędziowskie i osób, którym Krajowa Rada Sądownictwa odmówiła przeniesienia w stan spoczynku. Sąd Najwyższy z tych spraw do niego wniesionych w 11 przypadkach uchylił uchwałę Krajowej Rady Sądownictwa (2 uchwały dotyczyły stanu spoczynku, 1 dotyczyła nieprzedstawienia Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej wniosku o powołanie, a pozostałe uchwały dotyczyły przedstawienia wniosków o powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego). Zatem prawidłowość uchwał Krajowej Rady Sądownictwa, moim zdaniem, jest wysoka w tych sytuacjach, kiedy Sąd Najwyższy ma na przykład wątpliwości, czy odmowa przeniesienia sędziego w stan spoczynku ze strony Krajowej Rady Sądownictwa była uzasadniona czy nie. Wtedy sprawa wraca

do Krajowej Rady Sądownictwa i powołujemy biegłych do przeprowadzenia kompleksowych badań, czy stan zdrowia sędziego pozwala mu na dalsze pełnienie obowiązków sędziowskich, czy ewentualnie jest możliwość przeniesienia sędziego w stan spoczynku.

Gdy chodzi o drugie istotne zagadnienie podejmowane przez Krajową Radę Sądownictwa, to jest to opiniowanie projektów aktów normatywnych dotyczących sądownictwa i sędziów. W 2014 roku Rada zaopiniowała łącznie 189 projektów aktów normatywnych. Na to składa się 112 projektów ustaw, 14 założeń do projektów ustaw, 60 projektów rozporządzeń, 1 projekt obwieszczenia marszałka Sejmu i 1 projekt zarządzenia ministra sprawiedliwości. Proszę państwa, powtórzę to, co mówiłem w zeszłym roku. Z opiniowaniem aktów prawnych mamy pewien kłopot, ponieważ Krajowa Rada Sądownictwa pracuje nie w sposób stały tylko podczas posiedzeń. Bardzo często trafiają do nas prośby o zaopiniowanie aktów prawnych z wyznaczoną datą 14 dni. Jeśli ten projekt wpłynie bezpośrednio po posiedzeniu Krajowej Rady Sądownictwa, to nie ma praktycznych możliwości, by w tym terminie zaopiniować projekt, a dobrze państwo wiecie, że te projekty w swej końcowej części zawsze mają adnotację, że brak opinii będzie traktowany jako brak zastrzeżeń do przedstawionego projektu. Zatem to byłaby jedna z tych kwestii, nad którymi powinniśmy się zastanowić, by te opinie Krajowej Rady Sądownictwa rzeczywiście były przydatne w procesie legislacyjnym.

Kolejna sprawa, która zawsze jest przedmiotem państwa zainteresowania, to działania Krajowej Rady Sądownictwa w zakresie spraw odpowiedzialności dyscyplinarnej i etyki zawodowej sędziów. Do Krajowej Rady Sądownictwa w minionym roku wpłynęły sprawy dyscyplinarne dotyczące 152 sędziów. Każda taka sprawa opiniowana jest przez zespół, a następnie omawiana podczas posiedzenia plenarnego Krajowej Rady Sądownictwa. Chciałbym państwu przypomnieć, że odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów jest dziś w Polsce dość skomplikowana, gdy chodzi o rozłożenie kompetencji. W sądownictwie powszechnym w pierwszej instancji postępowanie toczy się przed rzecznikiem dyscyplinarnym i sądem apelacyjnym jako sądem pierwszej instancji, a od tego służy odwołanie do Sądu Najwyższego. Krajową Radę Sądownictwa informowano o wszystkich rozstrzygnięciach i jeśli Rada stwierdza, że ma wątpliwości czy zastrzeżenia do rozstrzygnięć sądów pierwszej instancji, to inicjuje postępowanie przed Sądem Najwyższym. W tym zakresie w minionym roku Krajowa Rada Sądownictwa wniosła odwołania od wyroków sądów apelacyjnych do Sądu Najwyższego w ośmiu sprawach. W jednej sprawie na korzyść sędziego, a w siedmiu sprawach na niekorzyść sędziego. Krajowa Rada Sądownictwa nie zgadzała się z wymiarem kary orzeczonej w stosunku do sędziego za popełniony delikt dyscyplinarny i uważała, że za ten delikt związany na przykład z niewykonywaniem obowiązków sędziowskich, polegających na niewykonaniu w terminie obowiązku uzasadnienia orzeczenia sądowego, na które czeka obywatel, to ta sankcja powinna być surowsza, niż niekiedy orzekają sądy dyscyplinarne pierwszej instancji.

Tak jak do wszystkich organów w naszym państwie, także do Krajowej Rady Sądownictwa wpływają liczne skargi w trybie Kodeksu postępowania administracyjnego i rozdziału o skargach i wnioskach. Takich skarg do Krajowej Rady Sądownictwa łącznie wpłynęło 1216. Te skargi dotyczą różnych aspektów funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, długości postępowań, sposobu prowadzenia rozpraw, a najczęściej kwestionowane są w tym trybie orzeczenia sądów powszechnych. Wtedy po zbadaniu sprawy odpowiadamy, że jeśli chodzi o prawidłowość orzeczenia, to Krajowa Rada Sądownictwa nie ma w tym zakresie żadnych kompetencji i trzeba uruchomić postępowanie instancyjne, żeby sąd wyższej instancji dokonał kontroli prawidłowości rozstrzygnięcia w konkretnej sprawie, kwestionowanej przez obywatela.

Chciałbym także poinformować, o czym państwo doskonale wiecie, że Krajowa Rada Sądownictwa corocznie dziękuje sędziom odchodzącym w stan spoczynku i wyróżnia ich medalem zasłużonego dla wymiaru sprawiedliwości. To jest medal o łacińskiej nazwie Bene Merentibus Iustitiae. W zeszłym roku tym medalem miałem zaszczyt uhonorować 47 sędziów. Ta liczba sędziów odchodzących w stan spoczynku, jest niewielka. Chcemy, aby ten medal miał odpowiednią wagę i odpowiednie znaczenie. Renoma tego symbolicznego w swej istocie uhonorowania sędziów przechodzących w stan spoczynku jest przez sędziów bardzo wysoko ceniona. Jednym z elementów jest to, że właśnie tak

nielicznej grupie te medale są wręczane. W zeszłym roku ten medal otrzymało czterech sędziów Sądu Najwyższego, sześciu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego, 16 sędziów sądów apelacyjnych, 20 sędziów sądów okręgowych i w jednym przypadku sędzia sądu rejonowego.

Teraz gdy chodzi o to, co przed nami i jakie są oczekiwania czy postulaty Krajowej Rady Sądownictwa. Pierwszy i moim zdaniem najistotniejszy jest ten, nad którym państwo ciągle pracujecie i oby udało się to w tej kadencji dokończyć, a więc przywrócenie jednak asesury sądowej. To nie jest związane tylko z tym, że jestem w tym wieku i też kiedyś tą drogą zmierzałem, ale to jest dla właściwej obsady stanowisk sędziowskich, moim zdaniem, jeden z niezbędnych elementów. Kiedy mam zaszczyt towarzyszyć panu prezydentowi i wręczać sędziom powołanym na pierwsze stanowisko łańcuch sędziowski i towarzyszy mi świadomość, że to jest osoba, która nigdy samodzielnie nie wydała do tej pory żadnego orzeczenia, bo są to najczęściej asystenci i referendarze, to ja mam zawsze taką wątpliwość, jak ta osoba, o której wiedzy wiemy wszystko, o stopniach kształcenia na uniwersytecie, te wszystkie dane mamy, natomiast nie wiemy tego, czy ta osoba potrafi sprawować wymiar sprawiedliwości. Nie wiemy, czy to jest osoba, która będzie potrafiła samodzielnie podejmować decyzje. Nie wiemy jak i czy kulturalnie ta osoba będzie zachowywała się w sali sądowej, jak będzie się zwracała do uczestników postępowania, a jak w szczególności będzie zwracała się do świadków w postępowaniu. Zatem to jest to, na co oczekuje wymiar sprawiedliwości, żeby asesura wróciła do całego sądownictwa powszechnego.

W porozumieniu z ministrem sprawiedliwości powołaliśmy wspólny zespół wypracowujący pewne założenia kontaktów wymiaru sprawiedliwości z mediami. Dziś dla oceny wymiaru sprawiedliwości ma to istotne znaczenie. My nie negujemy prawa dziennikarzy do relacjonowania procesów i do oceny konkretnych rozstrzygnięć, które są podejmowane, ale chcemy stworzyć pewien model funkcjonowania i wyjaśniania obywatelom, na czym rzeczywiście polegały te konkretne rozstrzygnięcia. Chcemy także prosić sędziów, aby w większym zakresie niż do tej pory, w sytuacjach, kiedy jest to potrzebne, włączali się w wyjaśnianie motywów ustnych uzasadnień. Zawsze w rozmowach z sędziami podkreślam, że przedłożenie dobrych motywów ustnego uzasadnienia ma kapitalne znaczenie. Jeśli sędzia zrobi to profesjonalnie, komunikatywnym językiem i uda mu się uzyskać ten element przekonania o zasadności rozstrzygnięcia, to spowoduje, że będzie mniej odwołań czy apelacji do sądów wyższej instancji. To jest jedno z tych zadań, które realizujemy w bieżącym roku.

Cieszę się, że w znaczący sposób poprawiły się relacje między Krajową Radą Sądownictwa a ministrem sprawiedliwości. Ja zawsze podkreślałem, że przy różnych kompetencjach zarówno ministra sprawiedliwości, jak i Krajowej Rady Sądownictwa, trzeba szukać porozumienia…

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Przepraszam, panie prezesie. Proszę zakończyć rozmowy telefoniczne w sali, bo to nam przeszkadza. Przepraszam bardzo, proszę kontynuować.

Przewodniczący KRS Roman Hauser:

Trzeba szukać porozumienia i dyskutować więcej, żeby nie doprowadzać do takich sytuacji, kiedy powstaje rozbieżność między ministrem sprawiedliwości a Krajową Radą Sądownictwa. Idealnego porozumienia nie będzie, szanowni państwo, ponieważ jest to tak skonstruowany układ konstytucyjny, że co do zasady jest potencjalna możliwość konfliktu. Inne cele realizuje minister sprawiedliwości, a nieco inne cele i inne na nie spojrzenie ma Krajowa Rada Sądownictwa, która stoi na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów. Podkreślam to, co mówiłem w zeszłym roku, ja dziś nie widzę żadnych zagrożeń dla niezawisłości sędziowskiej. To jest bardziej problem pewnej wewnętrznej niezawisłości sędziów orzekających w każdej sprawie.

Natomiast gdy chodzi o kwestie niezależności wymiaru sprawiedliwości, to pojawiają się różnice zdań między ministrem sprawiedliwości a Krajową Radą Sądownictwa. Jak państwo doskonale wiedzą, Krajowa Rada Sądownictwa opiniowała pozytywnie i zwracała się do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o skierowanie w trybie kontroli pre-

wencyjnej do Trybunału Konstytucyjnego nowelizacji ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych. Głównym zagadnieniem był problem dostępu ministra sprawiedliwości w taki czy inny sposób do danych, które naszym zdaniem powinny być chronione. Ja nie wiem, jakie będzie orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, ale kiedy słyszę dane oficjalne, że stan naszego zabezpieczenia cybernetycznego oceniany jest niesłychanie negatywnie, to wydaje mi się, że puszczenie tego w powszechny system informatyczny, może powodować, że szczególnie wrażliwe dane z procesów sądowych mogą być ujawniane, czy można byłoby do nich dojść. W związku z tym tu potrzebna jest szczególna rozwaga.

Jeśli pani przewodnicząca pozwoli, to byłyby wszystkie zasadnicze kwestie, a na koniec podziękowanie za pewną życzliwość i opiekę ze strony państwa nad Krajową Radą Sądownictwa, a także prośba, żebyśmy ciągle myśleli o tym, żeby to, co udało nam się w zeszłym roku, mówiąc językiem kolokwialnym, zahaczyć w budżecie, to znaczy wykonać pierwszy ruch w walce o samodzielną siedzibę Krajowej Rady Sądownictwa, udało nam się kontynuować. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Otwieram dyskusję. Kto z państwa posłów chciałby zabrać głos? Proszę bardzo, pan przewodniczący Stanisław Piotrowicz.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Chciałem bardzo podziękować panu przewodniczącemu Krajowej Rady Sądownictwa za syntetyczne zaprezentowanie informacji z działalności Krajowej Rady Sądownictwa i za zwrócenie uwagi głównie na te kwestie, które są istotne. Natomiast co roku mam pewien niedosyt, który wiąże się z tym, że w zasadzie to Krajowa Rada Sądownictwa lwią część swojego czasu przeznacza na omawianie kandydatur na określone stanowiska sędziowskie. To w zdecydowanej większości absorbuje prace Krajowej Rady Sądownictwa. My jako posłowie zazwyczaj oczekujemy też pewnej refleksji na temat kondycji wymiaru sprawiedliwości w Polsce. Obawiam się, że Krajowej Radzie Sądownictwa zawsze brakuje czasu na tego rodzaju refleksje i dyskusje, a chcielibyśmy, przynajmniej ja chciałbym usłyszeć, proszę wybaczyć, że tak się zwracam, co Krajowa Rada Sądownictwa sądzi na temat aktualnej kondycji wymiaru sprawiedliwości i co w tym wymiarze sprawiedliwości należy usprawnić, zmienić tak, ażeby wyjść naprzeciw oczekiwaniom społecznym. My jako posłowie stale spotykamy się z wieloma listami i skargami na temat funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Zdajemy sobie sprawę z tego, że czasami są to opinie subiektywne, ale wielość głosów krytycznych skłania w kierunku refleksji, że coś w tym zakresie w wymiarze sprawiedliwości musi się zmienić, a w szczególności musi dojść do przyspieszenia rozpoznawania spraw w sądach. Mamy świadomość, że coraz częściej zasądzane są odszkodowania z tego tytułu, że wyrok nie zapadł w tak zwanym rozsądnym terminie. Czy państwo w swej pracy znajdujecie czas na tego rodzaju dyskusje, co należałoby zrobić i jakie działania należałoby podjąć, żeby ten niekorzystny stan rzeczy zmienić? To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie dotyczy opiniowania aktów prawnych. Czy sytuacja w tym zakresie uległa poprawie? Wiem, że niegdyś Krajowa Rada Sądownictwa miała zastrzeżenia do tego, że w zasadzie opinia nie dotyczyła tego tekstu, który wszedł pod obrady parlamentu. Mówię tutaj już o tym finalnym procesie stanowienia prawa, a więc Krajowa Rada Sądownictwa opiniowała początkowy projekt aktu prawnego, natomiast opinia była już nieadekwatna do tego, co przybliża nas do finału legislacyjnego, a zatem ta opinia nie przystawała do tego, nad czym ostatecznie parlament głosował. Czy w tym zakresie sprawy uległy względnie poprawie i jakie są sugestie ze strony Krajowej Rady Sądownictwa. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, pani poseł Sekuła-Szmajdzińska. Proszę bardzo.

Poseł Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska (SLD):

Ja bardzo krótko chciałam podziękować za to syntetyczne wystąpienie, panie profesorze, panie przewodniczący, i chciałam się tylko odnieść do asesorów. To jest ciągle gorący temat, a nie ukrywam, że odkąd jestem w parlamencie, a więc te niecałe cztery lata,

to mówiłam o tym bez przerwy z mównicy. Byłabym bardzo szczęśliwa, gdyby stało się tak, jak powiedział pan przewodniczący, że ta ustawa rzeczywiście weszłaby w życie. Być może przejdziemy teraz przez tę procedurę do końca, czyli z Senatem włącznie. Obawiam się tylko tego, czy ktoś nie wpadnie na pomysł, żeby jednak zaskarżyć ją do Trybunału, bo to różnie może być i nie wiemy, jak to się zakończy. Trzeba mieć świadomość, że gdyby do tego doszło, to takiej 100% pewności to my nie mamy, żeby na pewno można było stwierdzić, że Trybunał uzna zgodność tej ustawy z konstytucją. Więc trzymam kciuki, żeby tak się nie stało, bo jest to nam rzeczywiście ogromnie potrzebne i podpisuję się pod tymi argumentami i pod tymi bardzo ważnymi wnioskami, które pan profesor przytoczył. Mam nadzieję, bo my po to to robiliśmy, patrzę na koleżankę przewodniczącą, żeby asesorzy wrócili, bo jest to nam bardzo potrzebne.

W kontekście tego, co mówił pan poseł, że jak mówimy o wizerunku, często niewiedzy, często uleganiu pewnemu populizmowi, który pojawia się coraz częściej w mediach, bo dostęp do mediów jest bardzo szeroki, więc pewne rzeczy trzeba, po pierwsze, wyjaśnić, a po drugie, bardzo ważną rzeczą jest to, żeby do zawodu trafiali ludzie, którzy nie tylko tę wiedzę posiadają, ale również inne cechy dające jak największą szansę na właściwe rozpoznanie, prowadzenie, kulturę… Zresztą powtarzam się, ale ciągle o tym mówimy. Ten asesor to jest jakiś element dobrego wizerunku, bo myślę, że właśnie ta droga daje większą szansę na to, żeby ocena sędziów była jak najlepsza w społeczeństwie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor gabinetu Rzecznika Praw Dziecka Bartosz Sowier:

Dziękuję serdecznie, pani przewodnicząca. Panie posłanki, panowie posłowie, proszę mi pozwolić w imieniu rzecznika praw dziecka, serdecznie podziękować Krajowej Radzie Sądownictwa przede wszystkim za dobrą, merytoryczną, konstruktywną współpracę. Mam tu na myśli współpracę na gruncie prac parlamentarnych i w wymiarze parlamentarnym, czyli przy zgłaszaniu określonych propozycji przy procedowaniu ustaw dotyczących dzieci. Serdecznie dziękuję w imieniu rzecznika praw dziecka.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję. Proszę bardzo, pan poseł Witold Pahl. Proszę uprzejmie, panie pośle.

Poseł Witold Pahl (PO):

Jeśli można, to chciałbym krótko zabrać głos, bo kwestia dotycząca wyeliminowania ryzyka deliktu konstytucyjnego w związku z ustawą dotyczącą asesorów, jeszcze przed pracami legislacyjnymi była oczywiście bardzo wnikliwie analizowana z udziałem Krajowej Rady Sądownictwa, ale także urzędu pana prezydenta i posłów. Tutaj duże podziękowania dla pani poseł Achinger, która bardzo się zaangażowała w prace nad tym projektem tak, abyśmy jeszcze w tej kadencji mogli uchwalić tę oczekiwaną zmianę w ustroju sądów powszechnych.

Co do dialogu, który rzeczywiście był przedmiotem, nie powiedziałbym, krytyki, ale troski Krajowej Rady Sądownictwa co do możliwości opiniowania projektów, to wydaje się, że udało nam się już – to jest też odpowiedź na pytanie pana przewodniczącego Piotrowicza, z którym przecież współpracowaliśmy w Krajowej Radzie Prokuratury i wiemy, że sprawy personalne również zajmowały tam niesłychanie dużo czasu – usprawnić ten dialog z władzą ustawodawczą poprzez to, że ustrojodawca właśnie tak, a nie inaczej określił skład osobowy Krajowej Rady Sądownictwa. Natomiast to, na co należy zwrócić uwagę, kończąc już, to bardzo duża aktywność członków Krajowej Rady Sądownictwa na posiedzeniach właściwych Komisji, a więc sytuacja taka, że otrzymuje się projekt do zaopiniowania, a potem są wprowadzane często konieczne systemowe zmiany o charakterze merytorycznym powoduje, że Krajowa Rada Sądownictwa tak naprawdę cały czas trzyma rękę na pulsie poprzez tę aktywność. Sytuacja taka miała miejsce chociażby w dniu wczorajszym, kiedy to przyjmowaliśmy sprawozdanie podkomisji w sprawie polubownych sposobów rozwiązywania sporów. Myślę, że wątpliwości dotyczące niewłaściwego standardu konsultacji z Krajową Radą Sądownictwa w zakresie określonym właściwą ustawą, również w sensie konstytucyjnym, udaje nam się skutecznie rozwiązywać

właśnie poprzez tę aktywność członków Krajowej Rady Sądownictwa podczas posiedzeń Komisji. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję bardzo. Pozwolę sobie przed zamknięciem dyskusji na krótką refleksję. Chcę powiedzieć, że jutro jest głosowanie nad ustawą o asesorach. Chcę także powiedzieć, że w trakcie drugiego czytania nie zostały zgłoszone do tego projektu poprawki. To też świadczy o tym, że podkomisja, że państwo posłowie pracowali nad tym projektem bardzo precyzyjnie, jeśli takiego słowa mogę użyć, oczywiście z udziałem państwa z Krajowej Rady Sądownictwa i z ich cennymi uwagami i radami. To tak w kwestii uzupełnienia jeśli chodzi o ustawę o asesorach. Oczywiście całym sercem jestem za tym, żeby ten projekt mógł wejść jak najszybciej w życie, bo doświadczenia tamtego okresu, kiedy asesura obowiązywała, pokazują, że sędziowie byli lepiej przygotowani do wykonywania swojej roli, zdobywali wiedzę i doświadczenie praktyczne oprócz szkoleń, oprócz teorii na szkoleniach, które prowadzi Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury. Wszyscy mamy oczekiwanie, że przywrócenie asesury pozwoli na lepsze przygotowanie sędziów z praktycznego punktu widzenia, ale także tej najważniejszej umiejętności, podejścia do rozstrzygania spraw, które im będą na wokandy przeznaczone.

Druga sprawa, o której chciałam także kilka słów powiedzieć, to jest problem, o który moi przedmówcy wprawdzie pytali, ale dodam, że do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka wpływa wiele skarg w ciągu roku. Oczywiście one nie wszystkie dotyczą sądownictwa, nie wszystkie dotyczą sędziów, czasami konkretnych, czasami sądów konkretnych, bo skargi dotyczą także prokuratury, także działania organów administracji. Chcę powiedzieć, że skargi, które dotyczą wymiaru sprawiedliwości szeroko pojętego, a więc sądów i sędziów oczywiście nie wszystkie kieruję do Krajowej Rady Sądownictwa. Te, z którymi w mojej ocenie Krajowa Rada Sądownictwa powinna się zapoznać, zawierają, po pierwsze, uwagi dotyczące sędziów. Nie będę mówiła o szczegółach, ale chyba w przeważającej liczbie dotyczą przewlekłości postępowania. To jest proces, z którym musimy się powoli zmierzyć, bo nie wiem, czy wejście w życie k.p.k. zgodnie z zamiarem początkowym przyspieszy rozpoznawanie sporów, bo tam zakłada się, że dowody, które zostały zdobyte w sposób nielegalny, nie mogą być dowodami w sprawie. Czytałam ostatnio wypowiedź byłego ministra pana Królikowskiego, który analizuje ten problem i pokazuje, że jest on jednym z wielu. Myślę, że ten problem przewlekłości postępowania przed sądami przez kolejne kadencje Sejmu będzie musiał być analizowany i jako parlament będziemy się musieli wspólnie zastanawiać jak udoskonalić, jak zmieniać pracę sądów, jak sobie wyobrażam, z udziałem Krajowej Rady Sądownictwa.

Ostatni wątek, o którym chciałam tylko sygnalnie powiedzieć, on nie jest związany z informacją, ale wynika z powszechnej dyskusji. W Sejmie kończymy procedowanie ustawy o wykroczeniach drogowych i immunitetach osób upoważnionych, mających te immunitety, na posiedzeniach Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich i Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, bo wspólnie się tym problemem zajmujemy, tak pan marszałek zdecydował. W tej nowelizacji chcemy dokonać zmiany, żeby zarówno poseł, jak i senator, ale też rzecznik praw dziecka, prokuratorzy i inne osoby uprawnione mieli możliwość przyjęcia mandatu, czyli na moment przyjmowania mandatu mieli możliwość zrzeczenia się immunitetu. Jest to kwestia wyboru, dobrowolności w każdej z tych grup objętych immunitetem. To znaczy, że poseł może przyjąć mandat, albo się z tym nie godzi i idzie dotychczasowym trybem postępowania do marszałka Sejmu włącznie. Taka sama droga jest proponowana w stosunku do prokuratorów. Albo przyjmuje mandat i płaci, albo ma postępowanie dyscyplinarne. Wszystkie środowiska upominają się o taką regulację w stosunku do sędziów, których jest najwięcej w kraju, prawie 11 tysięcy. Oczywiście ich uprawnienie do tego żeby nie być objętym karą karno-administracyjną za wykroczenie pochodzi z konstytucji, w związku z tym w prostej linii takiej zmiany być nie może. Chciałam zapytać pana przewodniczącego, jak państwo na ten problem patrzą? Czy takich przypadków jest dużo, że jest odpowiedzialność dyscyplinarna, bo dzisiaj sędzia dyscyplinarnie odpowiada, bo nie ma innej możliwości. Czy taka droga, takie pytania, takie sugestie, oczekiwania są zasadne, czy nie powinny być rozważane?

Na zakończenie mojej wypowiedzi chciałabym podziękować panu, panie przewodniczący, panie prezesie, i całej Krajowej Radzie Sądownictwa za bardzo konstruktywną, merytoryczną i bardzo potrzebną współpracę z Komisją Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Myślę, że te zmiany, które ostatnio wprowadzaliśmy, nad którymi wspólnie pracowaliśmy, będą bardzo dobrze służyły wymiarowi sprawiedliwości, ale także tym propozycjom, które Krajowa Rada Sądownictwa zgłaszała. Bardzo dziękuję. Chciałabym poprosić pana, panie przewodniczący, o zabranie głosu.

Przewodniczący KRS Roman Hauser:

Państwo przewodniczący, panie i panowie posłowie, bardzo dziękuję za pytania. To dla mnie dowód, że kwestie związane z funkcjonowaniem Krajowej Rady Sądownictwa, a szerzej wymiaru sprawiedliwości, są państwu bardzo bliskie. Ja przed próbą odpowiedzi na te pytania chciałbym jeszcze jedną informację przekazać, która mi umknęła. Raz po raz pojawiają się w mediach informacje, że Krajowa Rada Sądownictwa preferuje czy jakimś szczególnym bonusem obdarza osoby ubiegające się o stanowisko sędziowskie, które są asystentami lub referendarzami sądowymi. Chciałbym wyraźnie powiedzieć, że to się zmieniło. W ubiegłym roku spośród osób powołanych na pierwsze stanowisko sędziowskie 11% to byli przedstawiciele innych zawodów, czyli adwokaci, radcowie prawni, notariusze.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Czyli 89% to referendarze.

Przewodniczący KRS Roman Hauser:

Ale, panie przewodniczący, to w stosunku do liczby zgłoszeń wpływających od asesorów i referendarzy jest więcej, niżby wynikało z czystego rachunkowego porównania. Teraz spróbuje odpowiedzieć na pytania pana przewodniczącego Piotrowicza. Panie przewodniczący, mógłbym powiedzieć, że Krajowa Rada Sądownictwa nie ma konstytucyjnie żadnych możliwości wpływania na organizację i funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości, bo to są kompetencje ministra sprawiedliwości. Mogę tylko zapewnić, że Krajowa Rada Sądownictwa zawsze i z największą uwagą, z największym pochyleniem rozpatruje wszystkie propozycje, wszystkie inicjatywy, z którymi wychodzi minister sprawiedliwości.

Mam zaszczyt znać pana przewodniczącego od wielu lat i pan dobrze wie, że kwestia sprawności każdego postępowania sądowego jest dla mnie niesłychanie ważna. To dla mnie jest jeden z podstawowych elementów demokratycznego państwa prawnego. Sprawne działanie sądownictwa jest wyrazem siły państwa i dbałości o to, co dzieje się w systemie państwa. W każdej sprawie, i karnej, i cywilnej, i administracyjnej. Mogę zapewnić, że Krajowa Rada Sądownictwa na wszystkie propozycje, wszystkie projekty, które się pojawią, które będą zmierzały do poprawy sprawności postępowania, będzie odpowiadała pozytywnie. Inicjatywy w tym zakresie nie mamy. Ja bałbym się, by Krajowa Rada Sądownictwa występowała z postulatami kierowanymi pod adresem władzy wykonawczej. W rozmowach z kolejnymi ministrami pewne sugestie mogę zgłaszać, one mają charakter nieformalny. Krajowa Rada Sądownictwa jest elementem władzy sądowniczej, więc nie chciałbym wkraczać w sfery zastrzeżone dla drugiej władzy. Ale jeśli już rozmawiamy w dobrym duchu porozumienia, to myślę, że jest cały szereg spraw, nad którymi można by się zastanowić, czy one powinny być od pierwszego etapu rozpatrywane przez sądy.

Wiele lat temu zrezygnowaliśmy lekką ręką z kolegiów do spraw wykroczeń. Przy wszystkich zastrzeżeniach, które mieliśmy do kolegiów do spraw wykroczeń, to czy te wszystkie drobne sprawy powinny trafiać od początku do wymiaru sprawiedliwości? Zapchaliśmy wymiar sprawiedliwości. Jak pan przewodniczący pamięta, od początku przemian księgi wieczyste też oddaliśmy w ręce sędziów. Tysiąc sędziów pracowało nad sprawami, które dziś prowadzą referendarze sądowi i rejenci i dają sobie radę. W związku z tym musimy ciągle szukać tych sfer, by sprawy rzeczywiście drobne mogły być prowadzone przez sędziego pokoju czy inne organy społeczne, byleby była możliwość uruchomienia w pewnym momencie kontroli sądowej. Jeżeli ktoś kwestionuje orzeczenie, uruchamia kontrolę sądową i zapewniam, że takie jest myślenie nie tylko moje, ale wszystkich koleżanek i kolegów w Krajowej Radzie Sądownictwa. Bo też z psychologicz-

nego i ludzkiego punktu widzenia, panie przewodniczący, im mniej będzie spraw w sądzie tym lepiej dla sędziów, bo satysfakcja sędziego polega na tym, że może sprawniej sprawę załatwić, a nie, że ma szafę zawaloną aktami, bo to przecież jest prowadzenie do stanu przedzawałowego, bo przecież sędzia widzi, co jest przed nim i że to wszystko oczekuje.

Gdy chodzi o opiniowanie aktów prawnych, to jest poprawa. Do ideału jeszcze jest daleko, ale jest poprawa. Myślę, że mamy dziś o tyle szczęśliwą sytuację w Krajowej Radzie Sądownictwa, że jednym z przedstawicieli parlamentu w Krajowej Radzie Sądownictwa jest pan poseł Pahl, który jest takim ogniwem przekazującym nam, co dzieje się na etapie postępowania legislacyjnego i tam gdzie jest potrzeba, mamy możliwość pozyskania informacji, ale także gdy uważamy, że jest potrzeba występowania z kolejnymi uwagami, też jest wyraźny postęp. Jeśli już wymieniłem pana posła Pahla, dziękując za aktywność w Krajowej Radzie Sądownictwa, proszę mi pozwolić, że podziękuję także panu posłowi Kopycińskiemu i pani poseł Pawłowicz, bo to są osoby rzeczywiście aktywnie uczestniczące w pracach Krajowej Rady Sądownictwa, nie zasiadające w Radzie, ale pracujące w Radzie, także w zespołach opiniujących kandydatów na stanowiska sędziowskie.

Gdy chodzi o asesurę, to wszyscy zgadzamy się z tym, że warto chyba ponieść ryzyko, związane z tym, że wniosek trafi do Trybunału Konstytucyjnego, bo bez tego rozstrzygnięcia zawsze będziemy mieli wątpliwości. Mam nadzieję, że wszystko będzie dobrze.

Gdy chodzi o skargi na funkcjonowanie całego wymiaru sprawiedliwości, które wpływają i do państwa, i do Krajowej Rady Sądownictwa, ale także wpływają do mnie jako prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego, my bardzo wnikliwie badamy te skargi. Ale państwo też z własnego doświadczenia wiecie, że wśród tych skarg wpływających część jest takich, że nie wiadomo jak odpowiedzieć, bo zarzuty nawet nie są sformułowane. Nie robiłem rachunków, ale myślę, że 70% to jest wewnętrzne przeświadczenie, że to orzeczenie mi się nie podoba i wtedy najprostszym sposobem jest napisanie skargi. Od 1950 roku, bo od tego roku funkcjonuje instytucja skarg i wniosków, trochę nauczyliśmy naszych obywateli, że trzeba z tego korzystać. Dziś często mam na sali sądowej taką sytuację, że strona, dla której orzeczenie nie jest po jej myśli, mówi, to ja teraz piszę skargę do Trybunału w Sztrasburgu albo do Luksemburga, nie wiedząc, że do Luksemburga osoba prywatna nie może się dostać, a Sztrasburg zasypany jest skargami, ale proszę zauważyć, że jeżeli chodzi o liczbę uwzględnionych skarg w Trybunale w Sztrasburgu to ona się zmienia. Przy okazji sprzedam, że w ubiegłym roku uwzględnionych skarg na działanie sądownictwa administracyjnego nie było ani jednej.

Jeżeli chodzi o zagadnienie konstytucyjne, o którym pani przewodnicząca mówiła, immunitetów drogowych. Ja jako sędzia nie miałbym żadnego oporu psychicznego, każdego innego, gdybym w tym zakresie był pozbawiony immunitetu sędziowskiego. Muszę powiedzieć, że staram się jeździć ostrożnie, ale też mi się raz po raz zdarza. Ja nigdy nie wyciągam legitymacji sędziowskiej i płacę.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Bo to ma być obowiązek.

Przewodniczący KRS Roman Hauser:

Mam obowiązek, panie przewodniczący…

Naczelnik Wydziału Kwestii Prawnych w Biurze Prokuratora Generalnego Marek Sadowski:

Delikt dyscyplinarny, panie przewodniczący.

Przewodniczący KRS Roman Hauser:

To ja wiem. Ja czekam na to, że będzie ujawnione to, że chroniony immunitetem zapłaciłem mandat i chętnie poddam się odpowiedzialności dyscyplinarnej i poczekam, co komisja dyscyplinarna powie na moje postępowanie. Gdyby to szło w tym kierunku, to zapewniam, że sędziów stać na zapłacenie tych mandatów, które przecież nie są aż tak wygórowane. Jeśli mogę, to raz jeszcze dziękuję państwu posłom za aktywny udział w posiedzeniu Komisji i za możliwości spotkania z państwem zawsze przyjemne i zaszczytne.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję. Myślę, że takie przypadki zdarzają się innym grupom z immunitetem, że nie wyciąga nikt legitymacji i po prostu płaci, mimo że pan minister, widziałam, zareagował na ten przypadek.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

A jak będzie z utratą prawa jazdy przez sędziów w wyniku tych przepisów, bo to są administracyjne przepisy?

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Ale nie ma dzisiaj jeszcze takich przepisów. Sędziów to nie dotyczy.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Są. Przekroczenie dozwolonej prędkości powyżej 50 km/h.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

A, o tym pan mówi. To tak.

Przewodniczący KRS Roman Hauser:

Niech egzegeci pracują nad tym.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

To może być ciekawe.

Przewodniczący KRS Roman Hauser:

Bardzo ciekawe i wbrew pozorom bardzo skomplikowane.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Skomplikowane, zwłaszcza że wczoraj słyszeliśmy, że pani poseł zostało zabrane prawo jazdy. Warto byłoby przeanalizować, jak z prawnego punktu widzenia to wygląda. Pani poseł Grodzka. Ja już wprawdzie pytałam, czy ktoś chce zadać pytanie i nikt się nie zgłaszał i właściwie podsumowaliśmy dyskusję, ale jeśli ma pani pytanie, to bardzo proszę.

Poseł Anna Grodzka (niez.):

Tak, mam krótkie pytanie. Pan sędzia mówił o skargach, które wpływają. Mam pytanie, czy pan sędzia pamięta, czy ma jakieś wrażenie dotyczące skarg dotyczących sposobu działania czy przedłużania spraw rejestracji w Krajowym Rejestrze Sądowym. Czy takie sprawy docierają, bo do mnie w ostatnim roku kilkakrotnie docierały najróżniejsze uwagi i one zawsze układały się w jeden schemat, że w KRS-ie jest tak, że kolejne zgłoszenia, które KRS daje do poprawki, są dawane pojedynczo i tą metodą niektóre rejestracje trwają czasem ponad rok. Do mnie zwracali się wyborcy, żebym o taką sprawę zapytała w Krajowej Radzie Sądownictwa.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, panie przewodniczący. Proszę bardzo.

Przewodniczący KRS Roman Hauser:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Skonsultowałem się z panem wiceprzewodniczącym Raczkowskim, ani jedna skarga dotycząca sprawy, o której mówi pani poseł, nie wpłynęła do Krajowej Rady Sądownictwa.

Poseł Anna Grodzka (niez.):

W takim razie swoich wyborców będę odsyłała do pisania skarg w tej sprawie. Dziękuję bardzo. To się rzeczywiście kilkakrotnie powtórzyło w ciągu jednego roku i wydaje mi się to jakimś problemem.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję bardzo. Zamykam dyskusję. Przypominam, że nie przeprowadza się głosowania nad informacją o działalności Krajowej Rady Sądownictwa, w związku z tym stwierdzam, że Komisja zapoznała się z informacją o działalności Krajowej Rady Sądownictwa w 2014 roku. Pozostał nam jeszcze wybór posła sprawozdawcy. Proszę o zgłoszenie kandydatur. Pan poseł Kropiwnicki. Bardzo proszę.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Chciałem zaproponować panią poseł Brygidę Kolendę-Łabuś.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Czy pani poseł wyraża zgodę? Dziękuję bardzo. Czy jest sprzeciw wobec tej kandydatury? Nie ma. Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja upoważniła panią poseł Brygidę Kolendę-Łabuś do przedstawienia sprawozdania Komisji o informacji z działalności Krajowej Rady Sądownictwa w 2014 roku, druk nr 3479 na posiedzeniu Sejmu.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia. Dziękuję państwu za przybycie na posiedzenie Komisji, dziękuję panu, panie przewodniczący, panie wiceprzewodniczący, wszystkim gościom i państwu posłom. Zamykam posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Przepraszam, przepraszam, cofam. Udzielam głosu pani poseł Małgorzacie Sekule-Szmajdzińskiej.

Poseł Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska (SLD):

Jako wiceprzewodnicząca podkomisji do rozpoznania poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o komornikach i egzekucji chciałam prosić, żeby osoby, które wymienię, pozostały na chwilę, czyli członkowie podkomisji: pani poseł Iwona Arent, pani poseł Anna Grodzka, pan poseł Robert Kropiwnicki, bo musimy koniecznie wybrać przewodniczącego podkomisji, jako że pan przewodniczący został ministrem sprawiedliwości, więc musimy to zrobić, dopełnić tej formalności.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję bardzo. Teraz już zamykam posiedzenie Komisji, a członków podkomisji proszę o pozostanie na sali.